

# Ich Troje, Suzanna

Siedzimy razem na kanapie  
A muzyczka leci w tle  
Czekałem długo na ten moment.  
Zobaczyć Ciebie obok mnie

Zamknąłem drzwi, jest cicho sza  
A obok Ciebie siedzę ja.

Suzanna, Suzanna, Suzanna  
Ja bardzo kocham Cię !

Kładę rękę na kolanie  
Drugą dłonią targam włos  
To jak we śnie jest, fajnie pięknie  
Tak chciał chyba tylko los.

I nagle słyszę to dryń, dryń  
A nagle jakiś głos po drugiej stronie słuchawki słuchajcie.  
Mówi do mnie: Cześć... Przepraszam zastałem Kryškę, Kaškę znaczy się Jolkę ?  
I pomyślałem sobie:  
Dlaczego teraz, dlaczego ja, dlaczego ?!

Suzanna, Suzanna, Suzanna  
Ja bardzo kocham Cię !  
Suzanna, Suzanna, Suzanna  
Ja bardzo kocham Cię !

Kolejny raz więc siadam przy niej  
Stary numer – ściskam dłoń  
To już chyba nie ta chwila  
Nie ten moment .... „Poszedł Won !”

I choć spogląda, sprawdza czas  
Ma dosyć mnie ... ma dosyć nas !

Kto ?

Suzanna, Suzanna, Suzanna  
Ja bardzo kocham Cię !

I znów siedzimy sobie cicho  
Już z wieży muza jest na full  
Czar przysł ... chyba ... ściema, lipa  
Żadnej jazdy, szkoda słów.

Szepnąłem w ucho ... „Kochasz mnie ?”  
A ona na to... chyba NIE !!!!

Suzanna, Suzanna, Suzanna  
Ja bardzo kocham Cię !

Suzanna, Suzanna, Suzanna  
Ja bardzo kocham Cię !